

Kostas Manolas jest filarem defensywy i jednym z liderów szatni Giallorossich. Gra w Romie od pięciu sezonów i ten może być ostatni. Klub stara się go nie stracić na koniec sezonu z uwagi na klauzulę w umowie. Największe europejskie kluby są gotowe zapewnić sobie usługi jednego z najlepszych obrońców w obiegu za 36 mln euro, podaje *Corriere dello Sport*.

Jego przyszłością wydaje się być Premier League, gdzie zarobiłby prawie dwa razy tyle. Ciężko będzie to zatrzymać, mimo że próba zostanie podjęta w trakcie sezonu. Grek ma wielu wielbicieli, nie tylko w Serie A. Sytuację monitorują też Juventus i Bayern Monachium, z umową, która wygasa w 2020 roku, ale wystarczy tylko 36 mln euro, aby wyrwać go z Romy. Monchi próbuje do miesiąca poddać przeglądowi warunki odnowienia umowy, być może eliminując klauzulę, ale do tej pory rozmowy nie zostały podjęte. Manolas założył w kilku meczach także opaskę kapitana, jest w Romie kluczowym graczem, na boisku i poza nim. Grek czuje się dobrze w zespole Giallorossich, ale chce spróbować wygrać w swojej karierze coś ważnego. Tymczasem da z siebie wszystko od teraz do końca sezonu, aby pozostawić Romę w Lidze Mistrzów.

Fakt, że trafił na orbitę Mino Raioli, który pracował już nad jego transferem pięć lat temu, jest wskazówką na temat możliwych rozstrzygnięć na rynku na koniec sezonu. Potężny agent z Angri miał już pewne kontakty z klubami z Anglii, jest silnie zainteresowany ze strony Manchesteru United, który ma obrońcę Romy na celowniku od kilku lat. W kilku ważnych meczach obserwatorzy Czerwonych Diabłów oglądali greckiego obrońcę. Monchiemu udało się go zatrzymać w poprzednim sezonie, stawiając na wolę gracza, ale w najbliższym letnim mercato sytuacja może ulec zmianie. Wiele będzie też zależało od awansu do Ligi Mistrzów. Jeśli Roma nie znajdzie się w pierwszej czwórce, wówczas koniecznym będzie dokonanie kilku sprzedaży z powodów budżetowych. Monchi będzie próbował do ostatniej chwili usunąć klauzulę w umowie lub podnieść ją do około 50 mln. Raiola, który współpracuje dużo z Romą, w przypadku ewentualnego odejścia będzie sprzyjał, aby nie było one traumatyczne.

Autor: abruzzo